

Główne zasady Reformacji

Zapoznajmy się z podstawowymi zasadami programowymi Reformatorów. Klasyczne podręczniki teologów Reformacji rozróżniają dwie główne kolumny wiary i duchowości protestanckiej:

- „zasadę formalną” – suwerenny autorytet Pisma Świętego w kwestiach wiary,
- „zasadę materialną” – usprawiedliwienie z łaski przez wiarę.

Soli Deo Gloria („Bogu jedynemu chwała”).

Jest to przede wszystkim dewiza kalwińska, niemniej już Luter wyrażał poprzez nią całą swoją działalność po roku 1517.

„Bogu jedynemu chwała” oddaje w sposób najbardziej adekwatny wydarzenia związane z Reformacją.

W epoce odkryć związanych z pracą Kopernika, Gutenberga i Kolumba nie było zgoła łatwiej wierzyć, niż w początku XXI wieku. Tak podówczas, jak i dzisiaj, człowiek usiłuje dokonać podboju świata. Kto jednak da człowiekowi pewność panowania nad sobą samym?

Na to pytanie Reformacja odpowiada *Soli Deo gloria*, a zaraz potem precyzuje: *Sola gratia, sola fide, sola Scriptura*.

Trzy wymienione kolejno zasady stają się tym samym trzema „tak” wypowiedzianymi o człowieku, do człowieka, których jednak nie może powiedzieć on sam, a jedynie usłyszeć od kogoś Innego.

Soli Deo gloria jest stwierdzeniem, że dla człowieka i w całości wszystkich jego podbojów, jedna jedyna rzecz liczy się naprawdę: osąd, ocena przeprowadzone zgodnie ze skalą wartości Bożych. Nie jest to w żadnym przypadku lekceważenie ważności istnienia kogokolwiek, ani też ważności zaangażowania w historię ludzką. Jest to jednak wezwanie zmierzające do uzdrowienia całości bycia ludzkiego, poprzez wzbudzenie świadomości prawdy, że ten kto chce być panem samego siebie, ryzykuje zawsze bycie niewolnikiem swoich pasji lub iluzji, wciąż usiłując posługiwać się kimś drugim, zamiast mu służyć; funkcjonując w taki sposób buduje tym samym zamknięty krąg ciągłego wyobcowania... Jest zatem niezwykle ważnym uporządkowanie całości rzeczy, umieszczenie każdej na swoim właściwym, prawdziwym miejscu.

Reformacja mówi, że tam gdzie Bóg jest umieszczony na swoim – pierwszym – miejscu, tam też człowiek odnajduje tak miarę, jak i radość swojego życia. Ponieważ chwała Boża nie niesie ze sobą destrukcji, ale uwolnienie, nie ubóstwienie, ale prawdziwe uczłowieczenie człowieka.

Jeżeli, aby dojść do świadomości tej prawdy, do tak głębokiego przekonania i takiej inteligencji serca, okazuje się niezbędnym przejście przez tak porażające doświadczenie, jak Apostoła Pawła na drodze do Damaszku, bądź też Lutra w jego wieży, to oznacza to, że człowiek sam z siebie nie jest zdolny do oddania chwały Bogu. Jest niezbędnym zatem, aby otworzy się dla niego bramy śmierci i aby pochwyciła go moc zmartwychwstania i zrodziła go na nowo.

Sola gratia (tylko łaska)

Reformacja - chcąc, aby Bóg nie był znany inaczej, jak tylko jako *Wyzwoliciel* - dodaje *Sola gratia*.

Stwierdzenie to streszcza całą Ewangelię, to znaczy interwencję Bożą w Jezusie Chrystusie w historię ludzką. Fakt ten ukazuje, że Bóg - działając w sposób suwerenny w swojej inicjatywie - nie chce pozostawić człowieka samemu sobie, w jego pragnieniu źle rozumianej autonomii i wynikającej z niej w konsekwencji samotności. „Łaska” jest wiernością miłości, jest obecnością w historii Słowa, które rozbrzmiewa pośród iluzji i błędów ludzkich. Jest ofiarowaniem życia człowiekowi, który chcąc samemu umknąć śmierci, prowadzi często innych do śmierć masowej. Łaska jest możliwością rozpoczęcia od zera, wejścia w relację z ludzkością w bliźnim, jest przebaczeniem i pojednaniem, które stają się możliwe i budują fundament nowego istnienia wyzwolonego i solidarnego.

Nie ma fatalizmu, nie ma nieprzewidywanego determinizmu świata, ale jest szansa życia w Chrystusie, dla każdego, w każdym momencie. Jest to oferta podążania za Chrystusem na wszystkich ścieżkach życia i spotkania Go, służąc Mu w jego „braciach najmniejszych” (Mt 10, 42: „A ktokolwiek by napoił jednego z tych maluczkich tylko kubkiem zimnej wody jako ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej”; Mt 18, 10: „Baczcie abyście nie gardzili żadnym z tych małych, bo powiadam wam, że aniołowie ich w niebie ustawicznie patrzą na oblicze Ojca mego, który jest w niebie”).

Jest to odkrycie, że życie człowieka jest darem, podarunkiem.

Sola fide (tylko wiara).

Sola fide podkreśla, że nowe życie nie może być pochwycone przez człowieka w kategoriach procesu mistycznego lub intelektualnego, którego on sam byłby autorem.

Nie jest to ani jakaś wartość powszechna, ani też dar naturalny. Nie jest też iskrą boską istniejącą w każdym istnieniu ludzkim.

Wręcz przeciwnie, jest ono darem, którego nie można odmówić. Jest Bożą inicjatywą, której nie można nabyć ani się jej oprzeć. Jest dobrą nowiną, której można jedynie wierzyć lub ją zanegować.

Wiara jest ludzkim *tak* odpowiadającym na *tak* Boga. Jest ręką wyciągniętą, aby otrzymać to, co ofiarowane. Jest sercem i inteligencją otwartymi przez Słowo i uczynionymi wrażliwymi na ten nowy wymiar istnienia.

Jest wyznaniem ubóstwa i ufnym oczekiwaniem na dar wciąż odnawiany.

Należy być bardzo uważnym, mówiąc o „usprawiedliwieniu z wiary”, ponieważ wiara jest jedynie organem, poprzez który dochodzi do „uchwycenia” działania łaski. Wszystkie teksty Reformatorów są w tej kwestii bardzo jednoznaczne. Naturalnie, przede wszystkim, ponieważ jest to formuła biblijna. To z łaski, poprzez wiarę, człowiek jest usprawiedliwiony. (por. Ef 2, 8ss: „Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteście, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili”).

Zatem usprawiedliwienie, czyli przywrócenie właściwych relacji pomiędzy Bogiem i człowiekiem poprzez wybaczenie i otwarcie na nowe życie, jest dziełem

dokonanym przez Boga w Jego łasce. Dla człowieka, działającego z samego siebie, jest to niemożliwe do osiągnięcia poprzez pozostający w nim grzech.

Całe dzieło Reformatorów, całe ich życie ilustruje, że nie ma tutaj mowy o pasywności ludzkiej lub lekceważeniu aktywności ludzkiej. Jest natomiast postawione tutaj podstawowe pytanie o ich jakość.

Łaska, przyjęta przez wiarę, porywa do służby i miłości wszystko to, co poza nią jest wyłącznie ludzkim potwierdzeniem pychy i chęci władzy, mocy.

Jak pisze o tym Luter w dziele *O wolności chrześcijańskiej*: „obie formuły są prawdziwe: dzieła dobre i sprawiedliwe nie czynią nigdy człowieka dobrym i sprawiedliwym, ale człowiek dobry i sprawiedliwy czyni dobre dzieła. Dzieła złe nie czynią człowieka złym, ale człowiek zły dokonuje dzieł złych” (Luter, *O wolności chrześcijańskiej*, art. XXIII).

Jest to stwierdzenie faktu, że nigdy działanie nie może zastąpić bycia i że przede wszystkim, to byt ludzki musi być radykalnie zmieniony.

Najprościej zatem można powiedzieć, że to Jezus Chrystus i ci, którzy idą za Nim są prawdziwą pasją Reformacji.

Tomasz Pieczko